

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 44 - ROK VIII

ŁÓDŹ, ŚRODA 20 LUTEGO 1952 ROKU

CENA 10 GR

Terminy
dostaw żywca
ustalone zostały
w porozumieniu
z chłopami

WARSZAWA (PAP). — We wtorek 19 bm. w tysiącach gromad całego kraju odbyły się powtórne zebrania, poświęcone sprawom obowiązkowych dostaw żywca i kontraktacji trzody.

Na zebraniach tych chłopowie dowiedzieli się dokładnie, ile kilogramów żywca i w jakich terminach mają obowiązkowo dostarczyć w ciągu bieżącego roku. Wielkość obowiązkowych dostaw została dla każdego gospodarstwa obliczona w zależności od ilości hektarów użytków rolnych na podstawie ustalonych dla poszczególnych powiatów norm, które wynoszą od 20 do 40 kg na ha.

Wyznaczone ilości będą chłopom dostarczać w określonych terminach, które zostały poprzednio, z nimi omówione. Przy ustalaniu terminów uwzględniono możliwość poszczególnych gospodarstw, dbając jednocześnie, aby dostawy przebiegały równomiernie we wszystkich miesiącach roku.

Manifestacje uczuć wdzięczności dla władzy ludowej

Zebrania dyskusyjne w zakładach pracy

Zakłady im. Strzelczyka

Robotnicy Zakładów im. Strzelczyka żywo dyskutowali nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Łódzcy metalowcy dobrze

— mówi tow. Bierniarz kiedy to przed bramami pana Johna wystawiano się, czekając na pracę. Godzinami wystawiano się po talerz „ciemki” zupy z kotła magistrackiego. A gdy człowiek dostał się już do fabryki, to sen z oczu spędzała obawa: a nuż na kopercie przy najbliższej wypłacie urzęj czerny stempel — „wymówienie”. Czas to mocno wrył się w naszą pamięć. Dziś w ludowej ojczyźnie, gdy każdy człowiek posiada prawo do pracy, jakie inne stało się życie robotnika?

Jakby potwierdzeniem tych słów była wypowiedź młodej robotnicy, Władysławy Ludwisiak.

— Zastanawiam się, co by się stało ze mną, gdyby nie państwo ludowe, które dało nam, młodym dziewczętom, pełne możliwości nauki i awansu w zawodzie. To, co dawniej dla kobiet mogło być tylko marzeniem — zostać lekarzem, inżynierem czy inżynierem, stało się dziś rzeczywistością. Wdzieczna jestem naszej Partii i Rządowi, że pozwili mi zdobyć zawód metalowca. W projekcie nowej Konstytucji widzę zagwarantowanie zdobyczy przeze mnie praw i możliwości dalszego awansu.

Miejskie Przedsiębiorstwo Sprzętu Transportowego

Przedmiotem niezwykle żywej dyskusji na zebraniu, poświęconym omówieniu projektu Konstytucji Polskiej

Sesja naukowa IKKN

WARSZAWA (PAP). — Rada Naukowa Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR organizuje w dniach

Rzeczypospolitej Ludowej, odbywającym w Miejskim Przedsiębiorstwie Sprzętu Transportowego, było prawo do nauki i podnoszenia kwalifikacji zawodowych zagwarantowane w projekcie Konstytucji. Ob. Daniel Straszka w gorących słowach podkreślił troskę, jaką państwo ludowe otacza kształcenie kadr młodych fachowców. — „Konstytucja stwierdza, że każdy człowiek w naszym kraju ma prawo do nauki. Nakłada to na nas, wykwalifikowanych monterów samochodowych, poważne obowiązki. Ci młodzi, którzy przekazywać nasze doświadczenia i umiejętności, jutro staną się samodzielnymi pracownikami, dlatego sumiennie musimy wdrażać ich do samodzielnej pracy.”

— Przypomnijmy sobie jak to było dawniej! — zabrał głos ob. Antoni Morzyński. — Kto chciał się nauczyć szoferki, musiał „słono” płacić za 3-miesięczny kurs. A dziś nie tylko nauka jest bezpłatna, ale za okres praktyki uczniowie otrzymują wynagrodzenie.

ZPW im. Waryńskiego

O prawie do wypoczynku, jakie dało ludziom pracy państwo ludowe, mówili szeroko na zebraniu dyskusyjnym pracownicy transportu w ZPW im. Waryńskiego. Brygadziści Wincenty Stasiak na przykładzie swojego życia przykładał zebranym brak troski o ludzi pracy w Polsce przedwrześniowej.

— „Przez 30 lat nie miałem urlopu — mówił — bo nig-

dy nie pozwolono mi przepracować pełnych 12 miesięcy w roku. Fabrykanci potrafili sprytnie korzystać z przepisu prawa, w czym pomagał im rząd burżuazyjny. Dziś co rok wyjeżdżam na urlop. Syn mój chodzi do gimnazjum i nigdy już nie stał głodem, nędzą i upodlenia, w jakim żył jego ojciec w czasach kapitalizmu.”

W dalszej dyskusji zebrani z uznaniem wypowiedzieli się o prawie zgłaszania do wszystkich organów ludowej władzy skarg i zażaleń.

Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego.

Ścisłe przestrzeganie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa i każdego obywatela.

(Z art. 4 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej)

Cenne zobowiązania na cześć Święta Kobiet

Plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP). — Ostatnio odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet, poświęcone głównie omówieniu planu pracy na r. 1952.

Do najważniejszych zadań LK w r. b. należy rozszerzenie pracy uświadamiającej i pracy politycznej wśród mas kobiet miast i wsi, aby jak najlepiej znały one prawa, jakie im daje państwo ludowe.

W powziętych uchwałach plenum Ligi Kobiet stawia sobie także za zadanie zmobilizowanie całego aktywów wielkiego do pomocy w realizacji ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych.

Coraz więcej zakładów produkcyjnych podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne w celu uczczenia Święta Kobiet i projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. M. in. cenne zobowiązania podjęła załoga ZPB IM. REWOLUCJI 1905 R. Pracownicy tkalni zobowiązali się, zmniejszyć odpadki o 0,5 proc. w stosunku do stycznia oraz wyprodukować ponad plan 825 mtr. tkanin, a załoga przedzłazi zwiększyć wydajność o 1 proc. Cenne zobowiązania podjęła grupa związkowa tow. Zielińskiego w oddziale przygotowawczym, postanawiając zmniejszyć odpadki taśmy i końce zwój o 0,5 proc. Podobne zobowiązania podjęły grupy związkowe ob. ob. Zakli i Płoszajkowie.

W celu uczczenia Święta Kobiet z cenną inicjatywą wystąpiła Helena Szuster z POLNOCNO-ŁÓDZKICH Zakładów PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO, która zorganizowała tu pierwszą trójkę tkacką i rzuciła hasło zorganizowania dalszych. Hasło to zostało podchwyczone przez Daniełę Bałch, Zygmunta Muchę, Leokadię Szymczak, którzy zorganizowali trzy dalsze trójki tkackie. Cenne zobowiązania podjęli również: Irena Perugia, Ewa Brzezińska, Bronisława Trzcina, które zobowiązały się podnieść jakość o 1 proc. do 2. Pracownicy przewiali: Maria Sobieraj, Feliks Adamowski, Stanisława Kepa podniosła swą wydajność pracy o 1 proc.

W ZPW IM. ŁUKAŚKIEGO oddział przedzłazi zmniejszyć odpadki o 0,5 proc. w stosunku do stycznia. Natomiast załoga przedzłazi II zobowiązała się podnieść produkcję o 2 proc. Cerowaczki oddziału I zobowiązały się wyprodukować dodatkowo po 10 mtr. towaru. Robotnicy szarpalni zobowiązali się zwiększyć wydajność swej pracy o 5 proc.

Przedstawiciele aktywu naukowego i gospodarczego u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. Prezydent R. P. przyjął w Belwedrze członków prezydium narady aktywu naukowego i gospodarczego w sprawie bazy pasowej.

Ogólnopolska narada aktywu gospodarczego przemysłu wełnianego

Wczoraj odbyła się ogólnopolska narada aktywu gospodarczego przemysłu wełnianego. W obradach udział wzięli: minister przemysłu lekkiego tow. Stawiski, przedstawiciel KC PZPR, tow. Grudziński, przedstawiciele KŁ KW PZPR oraz przedstawiciele zw. zawodowych.

Na wstępie narady dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego, tow. Antczak, dokonał analizy wykonania przez poszczególne zakłady pracy planu w okresie od 1.1. do 15.1. Wyniki te nie są zadowalające — stwierdził tow. Antczak — bowiem przemysł wełniany w styczniu, a obecnie i w lutym nie wykonuje swych planów.

W ożywionej dyskusji głos zabierało wielu uczestników narady, przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy, którzy wykazywali na przykład, hamujące wykonanie planów produkcyjnych. W dalszym ciągu podkreślali oni konieczność wzmocnienia wysiłków we wszystkich oddziałach produkcyjnych, a przede wszystkim konieczność pełnego zmobilizowania wszystkich załóg do aktywnej walki o wykonanie planów na każdym stanowisku robotniczym.

Zabierając głos w dyskusji minister Stawiski podkreślił, że zadania roku 1952 — trzeciego roku Planu 6-letniego — są znacznie większe niż roku ubiegłego. W związku z tym — powiedział między innymi minister tow. Stawiski — każdy zakład pracy musi nie tylko wzmocnić walkę o zwycięskie wykonanie planów, ale jednocześnie dbać o stałą obniżkę kosztów własnych, a przede wszystkim o oszczędność i racjonalną gospodarkę surowcem.

Depesza królowej brytyjskiej do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na telegram kondolencyjny z powodu zgonu króla Jerzego VI, Prezydent RP, Bolesław Bierut, otrzymał od królowej brytyjskiej, Elżbiety, telegram treści następującej: „Jestem Panu wielce wdzięczna, Panie Prezydencie za uprzejme wyrazy współczucia w mojej żalobie. Elżbieta.”

Olimpiada w Oslo

Szesty dzień Igrzysk

OSLO (PAP). — 19 bm. w szóstym dniu Olimpiady Zimowej rozegrano w miejscowości Rodkleiva siałom specjalny mecz.

Z walki o ulamki sekund wyszedł zwycięsko O. Schneider, który uzyskał w II przejeździe najlepszy czas 69,5 sek. (Eriksen — 62 sek.), zapewniając sobie pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski.

Wyniki siałomu: 1) Schneider (Austria) łączny czas dwóch przejazdów — 2 min. 2) Eriksen (Norwegia) 2:01,2 3) Berge (Norwegia) 2:01,7. W siałomie startowało 4 Polaków. W pierwszym przejeździe najlepszy czas uzyskał Ciąptak-Gasienica 1:05,2, Gasienica-Roj miał 1:06,1.

Gasienica-Roj uzyskał w drugim przejeździe słaby czas 1:23,5, plasując się z łącznym czasem 2:29,6 na 29 miejscu. Ciąptak-Gasienica miał wypadek i wycofał się z konkurencji.

Spotkanie Kanada — CSR, po wyrównanej grze zakończyło się zwycięstwem Kanady 4:1 (1:1, 1:0, 2:0). Na stadionie Bislet 30 tys. widzów oglądało zakończenie konkurencji łyżwiarskiej w jeździe szybkiej. Ostatni bieg mistrzostw — na dystansie 10 tys. m wygrał Norweg Andersen. Na lodowisku Jordal Amfi rozpoczęto jazdę figurową w konkurencji mężczyzn. Po pięciu figurach obowiązkowych prowadzi Button (USA).

Dzieciństwo



Pod władzą robotników i chłopów



Pod rządami krwawego kata Franco

Chłopi deklarują przekroczenie norm dostaw trzody chlewnej

Napływają dalsze sprawozdania z zebraniach gromadzkich, poświęconych omówieniu ustawy o nowym systemie kontraktacji i obowiązkowej dostawie żywca. Ustawa ta znalazła pełne poparcie u pracujących chłopów, którzy widzą w niej jeszcze jeden dowód troski państwa o interesy mas pracujących miast i wsi. Wielu chłopów samorzutnie deklaruje przekroczenie norm obowiązkowej dostawy żywca.

Z ogromnym zadowoleniem. Ustawa ta — stwierdzali oni — przynosi korzyści dobrem obywatelom, a bje jedynie tych, którzy do tej pory sprzedawali swinie spekulantom. Franciszek Urbaniak, posiadający 5-hektarowe gospodarstwo oświadczył, że hodowla trzody stanowi najpoważniejszą źródło jego dochodów. Obecnie — postanowił rozwinąć hodowlę jeszcze bardziej, ponieważ nowa ustawa stwarza dogodniejsze warunki dla hodowców. Franciszek Urbaniak zobowiązał się wykonać plan dostawy tuczników w 200 proc., a niezależnie od tego postanowił nadal kontraktować ponad plan.

Rośnie produkcja dzięki realizacji zobowiązań na cześć PPR

Załoga ODDZIAŁU NOWEJ TKALNI ZPB im. J. STALINA, która zobowiązała się wyprodukować ponad plan 62.009 metrów tkanin, zobowiązanie swoje wykonała w 143 proc. Wartość jego stanowi 288.755 złotych. W wykonaniu zobowiązań wyróżniły się także: Anna Adamczyk, która zwiększyła swoje wykonanie z 117 proc. do 123 proc., Antoni Świercz z 102 do 122 proc. oraz trójka tkaczka w składzie: Irena Sześcińska, Janina Sobczak i Władysława Balcerzak, która także znacznie zwiększyła swą produkcję. Sprawnie przebiega realizacja zobowiązań — na cześć 10-lecia powstania PPR, podjętych przez załogę TKALNIOWY USZCZĘTNIENI I WYRÓBOW USZCZĘTNIENI. Załoga oddziału uszczelniała zobowiązała się podnieść stopień wykonania planu miesięcznego z 102 do 105 proc. Zobowiązanie zostało znacznie przekroczone, załoga bowiem uzyskała 121,4 proc. planu miesięcznego. Pracownicy oddziału przedzłazi dalszy ciąg stycznia dodatkowo wyprodukując wartości 3.980 zł. W realizacji zobowiązań w oddziale tkalni wyróżniają się tkaczki: Gadzińska, Biernat, Łaska, Bielska i wiele innych. W ZPB im. KOCZASKIEGO dzięki zobowiązaniu podjętym przez załogę w celu uczczenia 10 rocznicy powstania PPR, plan zakładowy wykonany został w 103 proc. Wyróżniły się pracownicy: Maria Nagielska, Genowefa Jaska i Janina Wasiak.

200 KG ŻYWCA PONAD NORME

Na zebraniach gromadzkich w GMINIE DŁUGIE w POW. BRZEZIŃSKIM chłopcy z radością powitali ustawę o obowiązkowej dostawie żywca i nowym systemie kontraktacji, stwierdzając, że dzięki niej rozwinię się hodowla, a tym samym wzrosną dobroty pracującego chłopstwa oraz poprawi się zaopatrzenie miast w mięso. Mieczysław Olczyk, posiadający 3,9 ha — gospodarstwo w gromadzie Katarzynów, oświadczył: — „Nowa ustawa jest korzystna dla chłopów, dlatego też zobowiązuję się jeszcze w marcu br. odstawić tucznika oraz zakontraktować dalsze 2 sztukę na następne miesiące.”

BĘDZIE POD DOSTATKIEM MIĘSA

Ustawa jest jeszcze jednym dowodem troski państwa ludowego o interesy pracujących chłopów, stwarzając im dogodne warunki hodowli — stwierdził Stanisław Prusisz na zebraniu gromadzkim w DOBRONIU STARYM W POW. ŁASKIM.

Józef Lubisz, gospodarz na 4 ha, oświadczył: — „Trzeba hodować trzodę chlewną i bydło, żeby dać nas i dla robotników było pod dostatkiem mięsa. W ten sposób wzmocnimy sojusz robotniczo-chłopski. Ustawa pobudza mnie do rozwinięcia hodowli, bo z niej osiągam największe korzyści.”

Po zebraniu około 20 chłopów samorzutnie zgłosiło terminy odstawy żywca w I półroczu b. r.

„WYKONAM PLAN W 200 PROC.”

Mieszkańcy gromady SUCHOCZASZY W POW. SIERADZKIM przyjęli uchwałę

Naród mongolski dziękuje za wyrazy współczucia

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ WARSZAWA

Proszę przyjąć, towarzyszu Prezydencie, wyrazy mej szczerzej wdzięczności za braterskie współczucie w głębokim smutku, jaki naród nasz przeżywa z powodu zgonu wielkiego syna i wybitnego wodza narodu mongolskiego, premiera rządu, marszałka H. Czojbałsana.

Pamięć o towarzyszu Czojbałsanie wiecznie żyć będzie w sercach i czynach narodu mongolskiego, który w przyszłości walcząc będzie nieugięty pod przywództwem Wielkiego Związku Radzieckiego — o pokój, demokrację i socjalizm.

G. BUMACENDE Przewodniczący Prezydium Wielkiego Hurułu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, otrzymał następującą depeszę:

TOWARZYSZ JÓZEF CYRANKIEWICZ PREZES RADY MINISTRÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ WARSZAWA

W imieniu Mongolskiej Republiki Ludowej i swoim własnym wyrażam Wam i Waszej osobie rządowej zaprzęgniętej Rzeczypospolitej Polskiej oraz narodowi polskiemu szczerą wdzięczność za głębokie współczucie, okazane w związku ze zgonem ukochanego wodza narodu mongolskiego, premiera rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, marszałka Czojbałsana.

Milujący wolność naród mongolski, nieugięty realizujący zalecenia swego wielkiego wodza i nauczyciela, towarzysza Czojbałsana, przy wszechstronnej i bezinteresownej pomocy naszego szczerzego przyjaciela, Wielkiego Związku Radzieckiego, osiągnie dalsze zwycięstwa w walce o budowę socjalizmu w naszym kraju i dołoży wszystkich sił dla wzmocnienia przyjaźni między naszymi narodami i narodami Wielkiego Związku Radzieckiego.

SURUNZAB Wicepremier Rządu Mongolskiej Republiki Ludowej

Cała uwaga — wyborom w grupach

Od szeregu dni trwa kampania wyborcza do władz partyjnych w podstawowych i oddziałowych organizacjach. Tak jak co roku członkowie PZPR w miastach i wsiach przystępują do oceny pracy swych organizacji, wybierając do władz tych towarzyszy, którzy w pełni na to zasłużyli.

Z perspektyw ubiegłych miesięcy nie trudno jest ocenić poważny dotychczasowy sukces organizacji partyjnych przystępują do akcji wyborczej. W toku zaciętej walki o wykonanie planów produkcyjnych, o realizację zobowiązań wsi, nasze organizacje partyjne zahartowały się, wzmożniły, stały się prawdziwymi kierownikami politycznymi na swym terenie. Wiązkę ściśle zagadnienia gospodarcze z zagadnieniami politycznymi doprowadziły do zwycięskiego wykonania planu za rok 1951, do prawie całkowitej realizacji zobowiązań wsi na terenie naszego województwa.

Tegoroczna kampania wyborcza trwać będzie w okresie walki o wykonanie nowych, nielatwych zadań. Realizacja założeń decydującego, trzeciego roku Szóstego planu, wprowadzanie w życie uchwały KC o wzroście i regulowaniu składu socjalnego Partii, walka o umacnianie i rozwój spółdzielni produkcyjnych, o obowiązkowe dostawy żywca, ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji — oto zadania, które powinny konsekwentnie realizować organizacje partyjne w mieście i na wsi. Rzecz jasna, że właśnie zebrania wyborcze winny stworzyć warunki do całkowitego wypełnienia zadań gospodarczych i politycznych przez wszystkie ogniewa partyjne.

W chwili obecnej odbywają się wybory w grupach partyjnych. Trzeba, aby stanowiły one przedmiot głębokiej troski wszystkich zakładowych organizacji, bowiem ulepszenie pracy najniższych ogniw, usprawnienie działalności całej organizacji partyjnej.

Na zebraniu wyborczym każda grupa powinna dokładnie omówić zadania określone w uchwale Biura Organizacyjnego KC o pracy grup, uchwale KC o wzroście i regulowaniu składu socjalnego Partii, oraz podjąć w tej sprawie konkretne postanowienia.

Doświadczenia dotychczasowego przebiegu akcji wyborczej wskazują, że w wielu zakładach wybory w grupach przebiegają prawidłowo. W Zakładach im. Stalina, w LZPO członkowie grup podjęli konkretne postanowienia w sprawie pracy z bezpartyjnymi. Grupy tow. Kasprzaka i Fortaka w LZPO dokładnie omówiły uchwałę KC i postanowili rozpocząć pracę z bezpartyjnymi robotnikami, które swa postawą, swymi osiągnięciami w produkcji zasługują w pełni na wstąpienie w szereg Partii. Grupy tow. Czesnego z Zakładów im. Stalina, tow. Wojciechowskiego z Fabryki Mebli ocenili krytycznie pracę organizatorów i oczekiwali podstawowych organizacji. Tam gdzie kierownictwo podstawowej organizacji odpowiednio przygotowało akcję wyborczą, wybory przebiegały pod znakiem czułości rewolucyjnej, troski o wykonanie planów, o wzrost Partii, o wiążącą pracę grup partyjnych. Natomiast wiele innych organizacji zakładowych przystąpiło do kampanii wyborczej bez należytego przygotowania,

dopuszczając do żywiołowego przebiegu wyborów oraz do różnych wypaczeń, jak np. jawnego głosowania, wyborów prezydium itp. Na zebraniach wyborczych wielu grup nie omawia się uchwały KC o wzroście Partii. Takie wypadki miały miejsce w Zakładach im. I. Majki, w Zakładach im. Kunkielego i innych. Egzekutywy organizacji partyjnych tych zakładów nie opracowały dokładnego kalendarzyka zebrani, nie postawiły konkretnych zadań przed aktywnymi partyjnymi, przed organizatorami grup partyjnych odpowiedzialnymi za przeprowadzenie zebrani. Niektóre egzekutywy podstawowych i oddziałowych organizacji nie omówiły doświadczeń z wyborów w ubiegłym roku, aby uniknąć popełnienia błędów.

Te braki i zaniedbania, jakie ujawniły się w toku akcji wyborczej, muszą zostać jak najszybciej usunięte. Odpowiednie przygotowanie aktywu, sporządzenie dokładnych kalendarzyków zebrani, obarczenie odpowiedzialnością za przygotowanie i przebieg zebrani wyborczych, najlepszych aktywistów organizacji partyjnej — zagwarantują pozytywne wyniki zebrani w grupach. W ogniu krytyki i samokrytyki członkowie grupy powinni ustalić nowe, lepsze metody pracy w dziedzinie walki o wykonanie planów produkcyjnych, o wykonywanie baz każdego członka Partii, o podniesienie dyscypliny partyjnej, o kierownictwo polityczne grupą związkową i młodzież ZMP-owską. W trosce o nadanie lepszego kierunku pracy całej grupy, o to aby stała się ona prawdziwym kierownikiem politycznym na swojej ssi produkcyjnej — powinni towarzysze ze szczególną uwagą i zaangażowaniem wybierać organizatorów grup. Trzeba wysuwać ludzi ofiarne pracujących dla Partii, cieszących się zaufaniem i szacunkiem wśród załogi.

Tow. Bierut uczy, że podstawowym warunkiem rozwoju organizacji partyjnej jest „taka pracobudowa metod pracy organizacyjnej, aby każdy członek Partii mógł wypełnić określone, powierzone mu przez Partię zadanie.”

Zebranie grupy winno więc zająć się przede wszystkim przydzieleniem zadań takich jak: udzielenie pomocy sąsiadom nie wykonującym bazy produkcyjnej itp., a członkowi Partii, posiadającemu odpowiedni poziom ideowo-polityczny, powierzyć opiekę nad dobrze pracującym robotnikiem bezpartyjnym, w celu przybliżenia go do Partii.

Trzeba, aby komitety dzielnicowe, doceniając poważne znaczenie zebrani wyborczych w grupach partyjnych pomogły wydatnie w przygotowaniu i przeprowadzeniu akcji wyborczej w zakładach pracy. Instruktorzy KD śledząc przebieg wyborów powinni wykrywać błędy, usuwać je, spieszyć z pomocą sekretarzom podstawowych organizacji. Należy także lepiej poinformować o sposobie przeprowadzenia zebrani grup partyjnych pełnomocników KD, gdyż przygotowanie wielu zebrani pozostawia jeszcze dużo do życzenia.

Od przebiegu pierwszego etapu kampanii wyborczej będą zależały jej dalsze wyniki. Trzeba więc całą uwagę skupić na trwającej obecnie kampanii wyborczej w grupach partyjnych i uzbroić je do wykonania stojących przed nimi zadań.

Uroczystość otwarcia VI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Oslo



NA ZDJĘCIU: wnuk wielkiego badacza polarnego Fridjofa Nansena Eigel Nansen — zapala znicz olimpijski na stadionie Bislet w Oslo.

Wspaniałe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych zachęcają chłopów do tworzenia nowych gospodarstw zespołowych

W całym kraju powstają komitety założycielskie

WARSZAWA (PAP) — Dotychczasowy szybki rozwój gospodarczy i organizacyjny większości naszych młodych spółdzielni produkcyjnych oraz wysokie dochody, jakimi dzielą się członkowie spółdzielni, znalazły duże uznanie u chłopów, gospodarujących indywidualnie i przekonały wielu z nich, że tylko w spółdzielni produkcyjnej chłop może szybko i stale podnieść swój dobrobyt i kulturę. Toteż w licznych wsiach chłopów rozwijała możliwość założenia nowych spółdzielni. W tym celu powołują oni komitety założycielskie, w skład których wchodzi najbardziej aktywne i uświadomione chłopów i średniorolnych, stawiających sobie za zadanie utworzenie we wsiach gospodarstw zespołowych.

Np. w woj. olsztyńskim, chłopki zorganizowali w styczniu 16, a w woj. krakowskim — 37 komitetów. W jednym tylko pow. Kętrzyń, w woj. olsztyńskim istnieje 6 komitetów założycielskich.

W woj. gdańskim obok 9 gromad, gdzie grupy chłopów przygotowują się do założenia spółdzielni, w 3 gromadach zorganizowano już nowe gospodarstwa zespołowe.

W woj. kosczańskim powstały ostatnio trzy nowe spółdzielnie. Jedną z nich, spółdzielnię w gromadzie Dombrowice, w pow. Szczecinek powstała dzięki pracy aktywistek kół gospodyń ZSCh. Do spółdzielni przystąpiło 13 osób, w tym 7 kobiet. Na przewodniczącą zarządu członkinię wybrał ob. Jabłoński, sołtys gromady, która wzorowo prowadziła gospodarstwo oraz pracę społeczną, zdobyła sobie powszechne szacunek i zaufanie wśród mieszkańców gromady.

Niedawno powstała również spółdzielnia produkcyjna we wsi Godów, w pow. rybnickim, w woj. katowickim. Zorganizowała ją 14 mało i średniorolnych gospodarzy.

Na marginesie

Odczyt z przeskodami

Pani Anderson, sprawująca funkcję ambasadora USA w Danii, jest osobą przedsiębiorczą i nie chce się swego dyplomatycznego chleba za darmo. Zgodnie z programem słuch zabiegów propagandowych, pani Anderson postanowiła urządzić publiczną kopernicką odczyt „o kwestii muzycznej” w Stanach Zjednoczonych — wyjątkowo jedną z największych sal Kopenhagi, zaangażowała prelegentkę — „specjalistkę” w osobie Amerykanki, niejakiej pani Sampson i rozelała pięknie wydrukowane karty wstępu do wybranych przedstawicieli stolicy.

Szanowna prelegentka — w myśl otrzymanych instrukcji, zobrazowała sytuację 15 milionów Murzynów amerykańskich w barwach niezwykle różnorodnej i szlachetnej kolorystyki, przekażąc audytorium, że USA — to prawdziwy „raj muzyczny”, gdzie nieznane są takie pojęcia, jak dyskryminacja rasowa, Ku-Klux-Klan, prawa lincozu itp.

Publiczność dość długo słuchała cierpliwie, w końcu jednak gdy krąsowodemą zapadła pani Sampson dosięgła szczytu, zaczęły się odzywać spośród audytorium coraz głośniejsze i gwałtowniejsze okrzyki oburzenia i protestu przeciw bezczelnemu igrzyskom prelegentki. Odczyt zamienił się w burzliwą dyskusję, a gdy pani Sampson doszła do wniosku, że nie potrafi już opanować sytuacji, dostąpiła spazmów i trzeba ją było wynieść z sali.

Pani Anderson i optacianka przez nią „specjalistka” w sprawach muzycznych przerażone i przerażone w swej akcji odczytowej, traktując publiczność duma jak półdziki szczerk komunistyczny, który pozwolił sobie wzmianki o najbardziej fantastycznym bójce. Władze zaprzędną USA rząd Danii wpłacił ten kraj w kabinę „atlantyczną”, lecz naród duński nie stracił przytomności i nie pozwolił nabijać się w butelkę wustanickim waszyngtońskich ludobójców.

B. D.

Rozszerzenie stosunków handlowych między Wschodem i Zachodem leży w interesie wszystkich narodów

LONDYN (PAP) — Jak podaje Agencja Reutersa, b. kierownik Departamentu Handlu Zagranicznym w rządzie labourystowskim, Arthur Bottomley, przemawiając na zebraniu członków partii labourystowskiej, oświadczył, że naturalne brzoły zbytu dla Anglii i Brytyjskiej Wspólnoty

Narodów znajdują się w Wschodzie. Bottomley podkreślił, że nie wolno dopuścić do tego, aby względy polityczne szkodziły żywotnym interesom tych krajów.

WIEDEN (PAP) — Prasa austriacka poświęca coraz więcej uwagi Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. Dziennik „Medlinger Nachrichten” podkreśla, że różne systemy gospodarcze nie powinny w żadnym wypadku przeszkadzać w ustalaniu i zacieśnianiu stosunków gospodarczych między Wschodem a Zachodem.

LONDYN (PAP) — Prasa donosi z Australii o rosnącym tam zainteresowaniu Międzynarodową Konferencją. Dziennik australijski „Guardian” podkreśla, że przyszłość Australii zależy w dużej mierze od tego, czy będzie ona utrzymywać stosunki handlowe z Chinami, ZSRR i krajami demokracji ludowej.

NOVY JORK (PAP) — Agencja „United Press” podała dnia 10 bm., że wielu przemysłowców i ekonomistów zwróciło się do Departamentu Stanu prosiąc o informacje i wyjaśnienia w sprawie zwołanej w Moskwie Międzynarodowej Konferencji.

PRAGA (PAP) — Ukazujący się w Pradze tygodnik „Svet Sovetu”, pisze m. in.: „Coraz szerzej kółka w krajach zachodnich zacinają sobie sznurki, z tym, że jedynie rozszerzenie i umocnienie stosunków handlowych z krajami obozu pokoju, na zasadzie równości i wzajemnych korzyści, może pomóc narodom krajów kapitalistycznych w ich obecnej ciężkiej sytuacji”.

Rokowania o rozejm w Korei

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi z Pankundżon:

W dniu 18 lutego przedstawiciel delegacji koreańsko-chińskiej złożył oświadczenie, w którym czytamy m. in.: „Strona koreańska - chińska wysunęła kandydaturę przedstawicieli trzech państw neutralnych, mających ją reprezentować w komisji nadzorczej. Poprzednio już osiągnięto porozumienie, że za neutralne będą uważane te kraje, których wojska nie biorą udziału w działaniach wojennych w Korei. Wszystkie neutralne państwa, zaproponowane przez delegację koreańsko-chińską, odpowiadają całkowicie temu określeniu.

Strona amerykańska nie uzasadnia niczym i nie może niczym uzasadnić swych zastrzeżeń wobec kandydatury Związku Radzieckiego. Strona amerykańska nie może niczym uzasadnić swych zastrzeżeń wobec kandydatury Związku Radzieckiego.

Artyleria armii ludowej zmierza obojętnie USA do ucieczki

PEKIN (PAP) — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej, w komunikacji ogłoszonej 19 lutego stwierdza:

W dniu 18 bm. na wszystkich odcinkach frontu wschodniego trwała wymiana strzałów. Artyleria armii ludowej skoncentrowana na ogniem rozproszona i zmuszona do ucieczki, czuła nieprzyjemnie, a-takując przednie pozycje obronne.

Załoga WZPO zwyciężyła we współzawodnictwie międzyzakładowym

WROCLAW (PAP) — Załoga Wroclawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego zdobyła sztandar przedchodni Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego za zwycięstwo w ogólnopolskim współzawodnictwie międzyzakładowym odzieżowców w IV kwartale ub. r. Odzieżowcy tych zakładów wykonali ilościowy plan IV kwartału roku ub. w 110,9 proc., zaś plan wartościowy w 123,5 proc. Wydajność pracy w porównaniu z III kwartałem podniosła się o 8 proc., przy czym jakość produkcji wzrosła o dalsze 4 proc.

WYBORY W INDIACH

Trwające od 27 października ub. r. pierwsze w historii Indii wybory do prowincjonalnych zgromadzeń ustawodawczych i parlamentu centralnego, dobiegają końca. Ostatecznie ich wyniki nie są jeszcze znane. Niemniej dotychczasowy przebieg wyborów świadczy o dużym wzroście wpływów partii komunistycznej i organizacji lewicowych. Występują one w wyborach w Zjednoczonym Frontie Ludowo-Demokratycznym, na czele którego stoją komunisty.

„Sukcesy komunistów były niespodzianką dla rządu — pisała na marginesie wyborów w Indiach brytyjska agencja prasowa Reutersa. — Oczekiwano wprawdzie, że partie lewicowe uzyskają dużą ilość głosów w Hajderabadzie, Travancore-Cochin i Madrasie, nie spodziewano się jednak tak znacznego powiększenia ich stanu posiadania w tych prowincjach i to głównie kosztem partii kongresowej”.

W prowincji Hajderabad, gdzie przy pomocy machinacji politycznych pobawiono głosu przeszło 5 milionów wyborców, Front Ludowo-Demokratyczny uzyskał większość mandatów. W okręgu Travancore-Cochin, gdzie partia komunistyczna i inne partie demokratyczne działały nielegalnie, Partia Kongresowa zdobyła 44 mandaty, a Zjednoczony Front Lewicy — 37 mandatów. W prowincji Madras partia opozycyjna uzyskała łącznie więcej mandatów niż Partia Kongresowa. Kandydująca w tym okręgu członkini partii komunistycznej, Rama Rao, odniosła zwycięstwo nad swym przeciwnikiem wiceministrem rolnictwa i uprawiania, Tirumalem Rao, przedstawicielem partii rządzącej.

Przebieg tego stanu należy szukać w historii ostatnich pięciu lat władzy partii rządzącej — partii Hinduskiego Kongresu Narodowego, zwaną Partią Kongresową. Rząd Nehru zyskał wśród narodu indyjskiego przydomek „rządu zdrady narodowej”. Wbrew obietnicom nie obalił on władzy indyjskiej burżuazji i obszarników, ale popierał i utrwał system feudalnego wyzysku w interesie in-

dywidualnych właścicieli ziemskich i burżuazji indyjskiej nie zrobiła niczego, by zlikwidować zacięnie, spowodowane 200-letnią niewolą kolonialną. Indie, ogromny kraj, liczący ponad 360 milionów mieszkańców, o powierzchni 3.200.000 kilometrów kwadratowych, posiadający bogate zasoby naturalne, jest w dalszym ciągu jednym z najbiedniejszych krajów świata, a miliony indyjskie masy pracujące znajdują się w niesłychanej nędzy. Państwo to jest nadal rolniczo-surowiczo-półkolonialną Anglii i USA. Istotnymi gospodarzami kraju są, jak dawniej, zaradcze monopole.

Sytuacja mas pracujących pogarsza się z roku na rok. W kraju szerzy się głód. Ludność liczących rejonów porzuca swe osiedla i błąka się w poszukiwaniu pracy i chleba, żywiąc się trawą, liśćmi i korzeniami. O straszliwej nędzy robotników świadczą następujące dane: W okresie od 1939 do 1950 roku, a więc w ciągu 10 lat, średni roczny zarobek robotnika, będący i przedtem głodującym, wzrósł o 7 procent, gdy w tym samym czasie ceny wzrosły o 500 procent. Ciężkiej sytuacji chłopów indyjskich nie sa w stanie ukryć nawet oficjalne sprawozdania rzeczniców interesów imperialistów. Przejrzeli komisji gospodarczej ONZ dla spraw Azji i Dalekiego Wschodu za rok 1950 stwierdza: „Większość działek gruntu, obrabianych przez jedna

rodzinę jest tak niska, że dochód z zbiorów nie zapewnia nawet minimalnego poziomu żywienia. Part rodzin w znacznej mierze zależy od możliwości zdobycia dodatkowych zarobków prawie zupełnie nie rolniczych”. A możliwości dodatkowych zarobków prawie zupełnie nie ma.

Nawet reakcyjna prasa indyjska notuje niezliczone wypadki śmierci głodowej. Mnożą się fakty samobójstwa dzieci przez głodujących rodziców. Szerzą się choroby epidemiczne spowodowane niedożywieniem. Z dnia na dzień powiększa się armia bezrolnych chłopów, zmuszonych groźbą śmierci głodowej do sprzedaży ziemi, zbiorów i osobistego dobytku.

W obecnych wyborach toczy się walka o taki rząd, który „byby” zdolny zagwarantować prawa ludu, bezpłatnie oddzielić chłopów ziemi, chronić przemysł narodowy przed konkurencją towarów zagranicznych, zapewnić industrializację kraju, podzielić bezrobocie, wprowadzić drogę postępu, niedośloności i osiągnięć kulturalnych”, o rząd, który prowadziłby politykę pokoju a nie wojny.

Ponaracie, jakiego udzielił narodem indyjski w wyborach Zjednoczonym Frontowi Ludowo-Demokratycznemu, zjednoczonemu frontowi sił demokratycznych z komunistami na czele, jest dowodem wzrastającego oporu mas pracujących przeciwko polityce zdrady narodowej partii rządzącej.

Przykład Chin Ludowych, gdzie rządy sprawuje naród, odwraca dużą rolę we wzroście świadomości mas pracujących Indii.

Zdobycie większości mandatów przez Partię Kongresową wskutek terroru policyjnego, wskutek fałszerstwa wyborów, przekupstwa, oszustwa i grobów nie jest w stanie zamieścić prawdziwej wymowy indyjskich wyborów.

Proces paryski ujawnia bagno zdrady narodowej „oskarżycieli”

PARYŻ (PAP) — Podczas poniedziałkowej rozprawy w procesie, wytoczonym przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej, adwokat obrony, Fourrier, występujący w imieniu „oskarżonych” po-

stępowych pisarzy francuskich Jouvelela i Wurmsera, zadawał pytania „oskarżycielowi” Dianu.

Odpowiadając adwokatowi Fourrier, Dianu musiał przyznać, że od 1938 r. był w swoim kraju aktywnym członkiem organizacji faszystowskiej, popierającej dyktaturę królewską.

Dianu uchylił się od odpowiedzi na pytanie adwokata, czy protestował wtedy, kiedy Antonescu stanął po stronie Hitlera i wypowiedział wojnę Związkowi Radzieckiemu. Z dalszych jego słów okazało się jednak, że nie tylko nie protestował, lecz po napaści Hitlera na ZSRR zgłosił się ochotniczo do służby, aby walczyć przy boku armii hitlerowskiej.

Następne pytania adwokata Fourrier dotyczą brudnych źródeł, z których Dianu czerpał fundusze na swoją dżdżalik robotę na emigracji. Wyjaśnia się między innymi, że rumuńska gazdiniówka emigracyjna, z którą związany jest „oskarżyciel”, otrzymuje pieniądze ze Stanów Zjednoczonych.

Nowa organizacja władz przemysłu ciężkiego

W dniu 15 lutego Sejm uchwalił ustawę o zmianie organizacji naczelnych władz przemysłu ciężkiego. Z podziału Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego powstały trzy nowe ministerstwa: Hutnictwa, Energetyki i Przemysłu Maszynowego.

Ministerstwo Hutnictwa obejmuje swą kompetencją hutnictwo metali żelaznych i nieżelaznych, kopalnictwo rud oraz przemysł materiałów ogniotrwałych. Ministerstwo Energetyki podlega przemysłowi energetycznemu, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego — wszystkie pozostałe dziedziny przemysłu ciężkiego, a więc przemysł maszynowy, precyzyjny, motoryzacyjny, elektrotechniczny, środków transportu itp.

Konieczność nowej organizacji władz przemysłu ciężkiego wywołał wielki rozwój tego przemysłu, który jako producent środków wytwórczych jest podstawą rozwoju naszej gospodarki narodowej. Plan 6-letni zakłada pokaźny wzrost produkcji środków wytwórczych, których udział w ogólnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu miał wzrosnąć z 59,1 proc. w r. 1949 do 63,5 proc. w roku 1955. Jednakże w toku wykonywania Planu 6-letniego, w miarę coraz sprawniejszego wykorzystywania rezerw, zadania planu podwyższają się. W trzecim roku Planu 6-letniego np. produkcja przedsięwzięcia „B” w hutce Kórchuzko” i marteny w Częstochowie.

Plan na rok 1952 zakłada w szeregu galei przemysłu maszynowego poważne przekroczenie poziomu produkcji przewidzianego na ten rok w Planie 6-letnim. Rozwój tego przemysłu będzie polegał nie tylko na wzroście ilościowym, ale na stosowaniu nowych konstrukcji oraz nowych procesów technologicznych.

Dla zwiększenia produkcji i unowocześnienia procesów produkcyjnych w wielu gałęziach przemysłu potrzebna coraz więcej energii elektrycznej. Mamy w Planie 6-letnim zelektryfikować 50 km linii elektryfikacji, a w roku 1952 osiągnięto 44 km, wyższą niż w roku 1949. W roku 1955 osiągnięto wydobycie

3 mln. ton rudy żelaznej, co pozwoli, mimo potężnego wzrostu wytopu surowki, podnieść udział krajowych rud w produkcji surowki z 15 proc. w roku 1949 do około 30 proc. w roku 1955. Toteż w roku 1952 inwestycje w kopalnictwie rud żelaznych wzrosną dwukrotnie, a w przemyśle metali nieżelaznych o dwie trzecie. Powstają nowe kopalnie rud i nowe zakłady hutnicze.

Decydujące znaczenie dla rozwoju gospodarki narodowej i całkowitej likwidacji naszego zacofania gospodarczego i technicznego ma przemysł maszynowy. „Jądrem każdego przemysłowienia jest szybki wzrost produkcji maszyn” — mówił w. Minc na Kongresie Zjednoczeniowym. Dlatego też Plan 6-letni zakłada przeszło 3,5-krotnie zwiększenie produkcji przemysłu maszynowego. Już w roku bieżącym wytwórczość obrabiarek będzie o przeszło 160 proc. większa, niż w roku 1949. Produkujemy maszyny, jakich nigdy w Polsce nie wytwarzano: kombajny węglowe, szereg nowych typów obrabiarek, maszyn włókienniczych, maszyn rolniczych, traktory, samochody osobowe i ciężarowe, maszyny okrętowe i papiernicze. Maszyny naszej produkcji pracują w Gorzowie i Włocławku, dzięki urzędowaniu naszej produkcji uruchomiliśmy piec „B” w hutce Kórchuzko” i marteny w Częstochowie.

Plan na rok 1952 zakłada w szeregu galei przemysłu maszynowego poważne przekroczenie poziomu produkcji przewidzianego na ten rok w Planie 6-letnim. Rozwój tego przemysłu będzie polegał nie tylko na wzroście ilościowym, ale na stosowaniu nowych konstrukcji oraz nowych procesów technologicznych.

Dla zwiększenia produkcji i unowocześnienia procesów produkcyjnych w wielu gałęziach przemysłu potrzebna coraz więcej energii elektrycznej. Mamy w Planie 6-letnim zelektryfikować 50 km linii elektryfikacji, a w roku 1952 osiągnięto 44 km, wyższą niż w roku 1949. W roku 1955 osiągnięto wydobycie

3 mln. ton rudy żelaznej, co pozwoli, mimo potężnego wzrostu wytopu surowki, podnieść udział krajowych rud w produkcji surowki z 15 proc. w roku 1949 do około 30 proc. w roku 1955. Toteż w roku 1952 inwestycje w kopalnictwie rud żelaznych wzrosną dwukrotnie, a w przemyśle metali nieżelaznych o dwie trzecie. Powstają nowe kopalnie rud i nowe zakłady hutnicze.

Reakcyjna większość Zgromadzenia przyjęła wniosek rządu w sprawie utworzenia „armii europejskiej”

PARYŻ (PAP) — We wtorek przed południem większość 40 głosów Zgromadzenia Narodowe przyjęło wniosek rządu w sprawie utworzenia „armii europejskiej”, remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i likwidacji francuskiej armii narodowej — w całym kraju wywołano falę protestów.

Wniosek rządu, który w demagogicznych wystąpieniach krytykował wniosek rządu, lecz w głosowaniu poparł go. Podczas wtorkowego posiedzenia premier Faure nie dopuścił do głosowania jawnego. Zadał on sobie bowiem sprawę z tego, że wielu deputowanych francuskich nie ośmieliłoby się publicznie wyrazić swojego niezgodności z tym projektem.

Podczas wtorkowego posiedzenia premier Faure nie dopuścił do głosowania jawnego. Zadał on sobie bowiem sprawę z tego, że wielu deputowanych francuskich nie ośmieliłoby się publicznie wyrazić swojego niezgodności z tym projektem.

Podczas wtorkowego posiedzenia premier Faure nie dopuścił do głosowania jawnego. Zadał on sobie bowiem sprawę z tego, że wielu deputowanych francuskich nie ośmieliłoby się publicznie wyrazić swojego niezgodności z tym projektem.

Podczas wtorkowego posiedzenia premier Faure nie dopuścił do głosowania jawnego. Zadał on sobie bowiem sprawę z tego, że wielu deputowanych francuskich nie ośmieliłoby się publicznie wyrazić swojego niezgodności z tym projektem.

Podczas wtorkowego posiedzenia premier Faure nie dopuścił do głosowania jawnego. Zadał on sobie bowiem sprawę z tego, że wielu deputowanych francuskich nie ośmieliłoby się publicznie wyrazić swojego niezgodności z tym projektem.

Podczas wtorkowego posiedzenia premier Faure nie dopuścił do głosowania jawnego. Zadał on sobie bowiem sprawę z tego, że wielu deputowanych francuskich nie ośmieliłoby się publicznie wyrazić swojego niezgodności z tym projektem.

Podczas wtorkowego posiedzenia premier Faure nie dopuścił do głosowania jawnego. Zadał on sobie bowiem sprawę z tego, że wielu deputowanych francuskich nie ośmieliłoby się publicznie wyrazić swojego niezgodności z tym projektem.

Podczas wtorkowego posiedzenia premier Faure nie dopuścił do głosowania jawnego. Zadał on sobie bowiem sprawę z tego, że wielu deputowanych francuskich nie ośmieliłoby się publicznie wyrazić swojego niezgodności z tym projektem.

mentu, aprobując politykę Faure'a i Schumana.

PARYŻ (PAP) — W związku z debatą w Zgromadzeniu Narodowym nad sprawą „armii europejskiej”, remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i likwidacji francuskiej armii narodowej — w całym kraju wywołano falę protestów.

BRUKSELA — Specjalna Komisja Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów zbadała pismo rządu belgijskiego, domagającego się zakazu KED i stwierdzenia, że zawiera w nim zarzuty są pozabawione wszelkich podstaw prawnych.

LONDYN — W Londynie zakończyła się konferencja Adenauera, Edena, Schumana i Achenauera. Konferencja poświęcona była sprawie przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

BEJRUT — Ratyfikacja przez parlament iracki porozumienia między Irakim i angielskimi koncernami naftowymi wywołała wielkie oburzenie w całym kraju.

BERLIN — Adenauer polecił odbudowę lotnictwa wojskowego byłym generałom Luftwaffe. Do wykonania tego zadania zostali wyznaczeni Eschenhauer, Seidemann i Meister.

NOVY JORK — Na Florydzie odbył się proces Murzyna Waltera Irvinga, którego oskarżono o rzekome „związanie” z białej kobiety. Irving został skazany na karę śmierci.

ATENY — W tutejszym sądzie wojskowym rozpatrywana jest „sprawa” 200 patriotów greckich, którym podobno na zadanie ambasady amerykańskiej ustuję się udowodnić szpiegostwo i zdradę ojczyzny.

RANGUN — Odbył się tutaj wielki protestacyjny przebieg przeciwko polityce przez rząd Burny „pomocy” amerykańskiej na podstawie tzw. „ustawy o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”.

PRAGA — W mieście Sobeslav odbył się proces przeciwko grupie terrorystów i dywersantów, na czele której stał b. agent Gestapo, Jan Bauer.

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego zdobyła sztandar przedchodni Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego za zwycięstwo w ogólnopolskim współzawodnictwie międzyzakładowym odzieżowców w IV kwartale ub. r. Odzieżowcy tych zakładów wykonali ilościowy plan IV kwartału roku ub. w 110,9 proc., zaś plan wartościowy w 123,5 proc. Wydajność pracy w porównaniu z III kwartałem podniosła się o 8 proc., przy czym jakość produkcji wzrosła o dalsze 4 proc.

Obywatele Polski o swej Konstytucji

Gwarancja praworządności ludowej

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest całkowicie różny od deklaracyjnych, frazeologicznych i oszukańczych konstytucji burżuazyjnych. W zwięzłych 61 artykułach projektu zawarto bowiem nie tylko wielki ładunek treści rewolucyjnej i społecznej, o jakiej marzyły całe pokolenia bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną, ale co najważniejsze — słowa projektu Konstytucji znajdują pełne pokrycie w naszym życiu codziennym.

W projekcie Konstytucji jest jeden artykuł, na który chciałbym zwrócić szczególną uwagę, mianowicie art. 72. Postanawia on, że obywatele mają prawo zwracać się do wszystkich organów państwowych ze skargami i zażaleniami, i podkreśla odpowiedzialność osób winnych niewłaściwego załatwienia tych skarg i zażaleń. Doremnie byłoby szukać podobnego przepisu w konstytucjach burżuazyjnych. Jest on bez precedensu i nie w tym dziwnego, bowiem w żadnym innym ustroju obywateli nie ma możności zwrócenia się ze swymi bolączkami do władz, skoro u fundamentów tego ustroju leży zasada wyższości człowieka przez człowieka, krzywda sankcjonowana przez burżuazyjne ustawodawstwo.

Jako kierownik jednej z galei naszego socjalistycznego przemysłu, od chwili uchwały Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów z grudnia 1950 roku w sprawie rozstrzygnięcia i załatwienia odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej, poświęcam szczególną uwagę temu zagadnieniu zarówno na terenie zakładów podporządkowanych naszemu centralnemu zarządowi, jak i w samym centralnym zarządzie. Stwierdzić muszę z całym przekonaniem, że stanowią one skuteczne środki realizowania praworządności ludowej, naprawiania potknięć administracji. Stanowią formę specjalnej kontroli oddolnej. Jednocześnie skargi i zażalenia przynoszą duże korzyści osobom i instytucjom obywatelom do ich rozpatrzenia i załatwienia. Pomagają one poznać własne błędy i wady dla nas, administracji przemysłu, są skutecznym orężem walki z dokuczajacymi i szkodliwymi błędami.

Przed wojną wraz z moim współpracownikiem na folwarku, a dziecku, gdy nie-ko podrosło, też musiało, jak potrafiło, pracować, czy to przy paseniu gęsi lub krów, czy też przy oprządzaniu inwentarza. Chociaż wszyscy pracowaliśmy — nie zawsze starczyło na żywe liście strawy. Głód często zaglądał do naszej chałupy. O kupnie własnego kawałka ziemi ani myśleliśmy, nie było można. Dziś, chociaż jestem sam i już w starszym wieku, łatwiej sobie w życiu dać radę. Nie marzyłam nawet, że życie tak pięknie mi się ulżyło. Nasza wada ludowa przegadła precz tych, co nas wysysali krew, a majątki ich rozdzieliła między tych, którzy krew i potem swym od wieków ziemi nie urwali. Ja też dzięki reformie rolnej otrzymałam 4 ha ziemi. Roboty przy obróbce struntu idzie mi składowe. W żniwa zboże żniw mi traktor z POM, a przy zwózce zboża otrzymałam pomoc sąsiedka.

Dobrze się też powodziło. **MARIANNA MAJDA** gromada Dzielutyn w pow. piotrkowskim

Praca — prawem, obowiązkiem, sprawą honoru każdego obywatela

Praca. Wzorem jest słowo budźcie gniew i nienawiść do wyzyskiwaczy. Żeromski notował w swoim pamiętniku: „Praca — Tak, praca. Czemuż ta praca nie otrzymuje zapłaty? Dlaczego moi dłużnik je obiad, a ja obgryzam na obiad paznokcie? Dlaczego ja spędzam bezsenne noce... a cały ten świat przewala się z hukami w błyszczącej karecie, bawi się w salonie lub pije z omamionej butelki? Tak, bo już nie myślicielstwo gada przez mnie, ale szary tłum głodnych, zmiażdżonych”.

Ciężarem była praca w kapitalistycznej Polsce. W warunkach panowania burżuazji, w ustroju wyższości robotnika sprzedawał swą siłę roboczą kapitalistom. Zmuszał go do tego głód. Zmuszało położenie bez wyjścia człowieka, który niczego nie posiada prócz swoich rąk.

Bezrobocie — przekleństwo ustroju kapitalistycznego

Praca w państwie burżuazyjnym straciła „wszelki powab dla robotnika” — pisali Marks i Engels w „Manifestie Komunistycznym”. Robotnicy są „nieuważkami” nie tylko klasy burżuazyjnej, państwa burżuazyjnego, są co dzień, co godzinę ujarzmiani, przede wszystkim przez każdego burżuazyjnego „fabrykanta”, który jawnie proklamuje „zysk jako swój cel”.

W przedwojennym Polsce — 0,4 proc. ludzi, którzy sprawowali władzę — bogaciło się i prowadziło wspaniałe życie kosztem wyższości i nędzy 94 proc. społeczeństwa. Zagarniali oni ogromną część dochodu narodowego. Dziesiątki tysięcy robotników zamieniali swoją ciężką pracę w złoto dla Potoczkich i Scheiblerów, Lubomirskich i Poznanskich, niemieckiego magnata Flicka i amerykańskiego Harrimana. 19 tys. rodzin obszarńskich posiadało gospodarstwa obejmujące ponad połowę całej ziemi użytkowej w Polsce, a 3 miliony ludności chłopskiej w ogóle nie posiadało ziemi.

W rozmowie z pisarzem angielskim Welsem, towarzyszącemu Stalina powiedział: „Ani jeden kapitalista nigdy i za nic nie zgodzi się na całkowitą likwidację bezrobocia, na likwidację rezerwy armii bezrobotnych, której rolę jest — wywierać nacisk na rynek pracy — zapewnianiu taniej siły roboczej”.

W 1931 r. co szósty człowiek w Polsce był bezrobotny. Setki tysięcy bezdomnych rękami miliony „zbędnych” rąk na wsi oło rezerwa nędzy i głodu, która stworzyła sobie burżuazja, aby ujarzmić masę.

W państwie rządowym przez lud, gdzie pod przewodnictwem hegemona narodu, klas robotniczej i jej partii, rozwija się budowa socjalizmu, praca zajęcia pierwsze miejsce, stała się praca racjonalizatorska. Szereg wprowadzonych w życie wniosków w poważnym stopniu usprawniło cykl produkcyjny i przyniosło duże oszczędności.

Palacz Antoni Grochowski usprawnił ustawianie kafli w piecach, dzięki czemu wydajność pieców wzrosła o 57 tysięcy sztuk. Do formowania t. zw. grzybków kafliowych używano ulegającej czestemu zepsuciu matrycy z gipsu. Słusznie Bronisław Gamus zastąpił ją metalową odlewem i dziś jedna matryca wystarcza na kilka lat. Zaoszczędzono przy tym 750 kg. gipsu.

Pragnąc godnie uczcić 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej, pracownicy Łódzkiej Zakładów Ceramiki Budowlanej zobowiązali się we wszystkich oddziałach zwiększyć produkcję w I kwartale o 10 proc. Na czło. w realizacji tego zobowiązania wysuwa się brigada surówki masywny, osiągając 200 proc. wykonania planu.

Idąc w ślad załóg z innych galei naszego przemysłu — robotnicy andrespolskich zakładów zainicjowali współwzrostowość i tytuł najlepszej kafilarni w przemyśle ceramicznym, wzywając wszystkie pokrewne sobie zakłady na terenie całej Polski do udziału w tym współwzrostowości.

Chlubą Andrespola jest założone w roku ubiegłym przedszkole przyzakładowe. W dawnej rezydencji bogłego fabrykanta Krauzego, otoczony pięknym ogrodem i lasem, bawią się dzieci robotników i chłopów z okolicznych wiosek. Przebywają w idealnych warunkach zdrowotnych pod opieką wykwalifikowanego personelu. One nigdy nie zaznają nędzy, wyższości i upokorzenia, bowiem żyją w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która jak mówi nowa Konstytucja — stoi na straży dobrobytu polskiego ludu pracującego miast i wsi. Zapewnia nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju przez jego uprzemysłowienie, zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, poziomu kulturalnego i zdrowotnego mas ludowych. Dla nich koszarne lata przedwojenne, wszystko to, co przeżyli ich rodzice, będzie czymś dalekim, znanym tylko z opowiadań i wspomnień.

Na odlew

Po herbatce — bigos

„Pozwoliłem sobie zaprosić panów, nie — żeby czegoś od nich żądać, lecz aby wysłuchać ich poglądów, skontrolować moją dotychczasową politykę i moje zamierzenia na przyszłość...”

Tak to pokornie odzywał się sanacyjny premier Kazimierz Bartel, zaproszony na „herbatkę” w dniu 1 lutego 1928 roku przedstawicielami wielkich monopolów, tudzież co wpływowszych obszarńków z ks. Januszem Radziwiłłem na czele.

I faktycznie: jakżeby ośmielił się „premier” Bartel czegoś od „panów” żądać, skoro w ówczesnej „reprezentacji narodowej”, tj. sejmie i senacie, zasiadało 30 wielkich kapitalistów, bankierów, fabrykantów i kupców, 37 obszarńków, w tym 12 książy i hrabiów, 16 księży, kilkunastu pułkowników itp.

Niczego również nie żądał od „panów” i chlebodawca Bartel, Piłsudski. Ten także „herbatkach” z wielkimi fabrykantami i obszarńkami — „ugadł” i z nimi i kontrolował swoją „politykę”. 14 maja 1930 roku zaprosił swego ówczesnego premiera, oświadczył fuchrer majowy — wobec elity wyzyskiwaczy, niepokojących się kryzysem gospodarczym — iż „w Polsce wszystko idzie jak najlepiej”.

Jak wiadomo i dziś marzą się podobne polowania pogromców sanacji. Przy „herbatce” z Adenauerem Anders i jego kompanika ustalają stopy „zamierzenia na przyszłość”. Ano, niedoczekanie ich: Polska Ludowa wykasowała i siebie kłuje faszystowska i naganiacze do polowań na naszą Ojczyznę iacno po łapach oberwać mogą, aż im myśliwskie kapelusze z piórkami razem z łbami pospadają...

O. SET.

Helena Kądziela wykonuje 129,3 proc. normy



Helena Kądziela, jedna z czołowych przodotniczek ZPW im. Gwardii Ludowej doskonale wypełnia swe obowiązki jako przegladaczka wełny.

Załoga TZWS walczy o zmniejszenie ilości odpadków

Załoga Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych poszczycić się może wieloma osiągnięciami sukcesami produkcyjnymi. Istniał jednak dotychczas bardzo ważny odcinek, przynajmniej do czasu, który uszczelniono załoga. Jest to sprawa odpadków, których ilość była zbyt znaczna. Załoga zakładu nie zwalniała na to dostatecznej uwagi. Odpadki traktowano, jako że konieczne, a alarm był wszczynany dopiero wówczas, gdy ilość ich jaskrawo przekraczała dopuszczalne granice. Środki zaradcze stosowano tylko w niektórych punktach produkcji, nie potrafiono wyciągnąć do walki o zmniejszenie ilości odpadków całej załogi.

Nie tedy dziwnego, że procentowa ilość odpadków była w poszczególnych okresach różnorodna. Na przykład ilość odpadków w 1951 r. wynosiła w jednym miesiącu 11,3 proc., w innym 13,2 proc., a w ciągu września aż 24,5 proc. Wielkie zakłady, jakimi są TZWS nie mogły długo uporać się z właściwym sposobem ewidencjonowania ilości odpadków.

Kampanie o zmniejszenie ilości odpadków rozpoczęła w dniu 5.XII.1951 o godzinie 12.00 zarada robocza. Na jej czele M. Mrówczyński w imieniu TZWS zobowiązał się utrzymać limit odpadków w granicy 9,8 procent miesięcznie, wzywając jednocześnie do współpracy w tym celu wszystkie zakłady tej branży. Po tych słowach nastąpiły realne czynności. Obniżono ilość odpadków z 13,2 proc. w grudniu 1951 roku do 10,9 proc. w styczniu 1952 roku. I choć nie uzyskano jeszcze limitu 9,8 proc., to do granicy tej zbliżono się znacząco.

Walka z odpadkami prowadzona jest kolektywnie, obejmując ona dosłownie wszystkich robotników. Bierze w niej udział organizacja partyjna i związkowa. Walka ta nie ogranicza się tylko do właściwego odciążenia jednego oddziału, ale prowadzona jest na terenie całego zakładu.

Obmyślenie tego rodzaju metody rekrutacji odpadków, by codziennie znać ich ilość w poszczególnych miejscach produkcyjnych. Tej codziennej wnikliwej ewidencji nie prowadzi administracja fabryki, ani pion techniczny, lecz sami robotnicy. Załoga zrozumiała, że walka z odpadkami jest w pierwszym rzędzie jej sprawą. Kontrola nad odpadkami przestała być obowiązkiem jednostki, a stała się sprawą ogółu. Każda cyfra analizuje dziś i kontroluje nie jeden człowiek, a kilka tysięcy członków załogi.

Rejestracja odpadków prowadzona jest bardzo dokładnie i dlatego też pozwala zorientować się natychmiast, gdzie leży przyczyna zł. Na przykład oddział przedziałni każdego dnia rejestruje aż o osmiu powodów powstałe odpadki. Dane ze stycznia pozwoliły stwierdzić, że odpadki, które powstały ze ztych haczyków z popękanych gum na nasadach, że że nabitych szpul, z uszkodzeń mechanicznych i z analiz jedwabiu — systematycznie maleją — natomiast wzrasta ich ilość z powodu t. zw. „grzywnów” i niewłaściwych chwytów szpul. Na te więc dwa najdrażliwsze punkty zwrócono w pierwszym rzędzie uwagę.

Walkę z nadmierną ilością odpadków oparto na solidnych podstawach organizacyjnych. Na każdym oddziale i w każdej zmianie zorganizowano oddziały komisje odpadków, na czele których postawiono Zakładową Komisję Odpadków. Oddziałowe komisje odpadków zbie-

Przygotowania w ZSRR do obchodu 100 rocznicy śmierci Gogoła

Prasa radziecka niemal codziennie donosi o przygotowaniach do obchodów setnej rocznicy śmierci Gogoła, wielkiego realisty rosyjskiego XIX wieku. „Rewizora” wystawia — oprócz znanego nam Teatru Leningradzkiego — teatry w Tyflisie, Kijowie, Centralny Teatr Armii Radzieckiej oraz wiele zespołów amatorskich. „Ożenek” przygotowywany jest przez teatry w Kijajpedzie i Kijowie.

W stadium końcowym znajdują się już prace, związane z nakreśnieniem barwnego filmu biograficzno-dokumentarnego „Mikolaj Gogol”. Zdjęcia do tego filmu, kreowanego przez reż. Lewczuka na podstawie scenariusza J. Janowskiego, obejmować będą, obok przedmiotów mających wartość dokumentową, również plenery Ukrainy i Leningradu.

W ostatnich dniach ukończono zostały przedmiotowe prace realizatorskie nad filmem rysunkowym „Wigilia Bożego Narodzenia”, wg. opowiadania Gogoła pod tym samym tytułem.

Szczególnie troskliwie prowadzone są przygotowania do obchodu rocznicy w Centralnym Muzeum Teatralnym im. Bucharzyna. Już obecnie wygrywane są tam obcety ilustrowane przez sceny i filmami oświatowymi na temat twórczości dramatycznej Gogoła. W muzeum tym znajduje się również projekt pomnika twórcy „Rewizora”, dłuta znakomitego aktora i reżysera Teatru Małego, A. Leńskiego.

Już w grudniu ub. roku w Związku Pisarzy Radzieckich w Moskwie odbyło się posiedzenie Wszechzwiązkowego Komitetu Obchodu setnej rocznicy śmierci Gogoła. Na posiedzeniu tym ustalono ogólny plan obchodów, przewidujący urządzenie dziesiątków tysięcy odczytów w Domach Kultury, w świetlicach robotniczych i kolchoźniczych, w oddziałach wojskowych, na stacjach i placówkach pogranicznych. Wysockość nowych wydań utworów Gogoła osiągnie cyfrę kilku milionów egzemplarzy we wszystkich językach narodów Związku Radzieckiego.

Zaszczytne prawo i obowiązek

Jak koszarmanem szczytnym bezpowrotnie te czasy, kiedy w Polsce owoc ludzkiej pracy, tuczyli kapitalistami i obszarńkami. Masę pracującą miast i wsi zdobyły władze i są dziś jedynymi gospodarzami swego kraju.

W państwie rządowym przez lud, gdzie pod przewodnictwem hegemona narodu, klas robotniczej i jej partii, rozwija się budowa socjalizmu, praca zajęcia pierwsze miejsce, stała się praca racjonalizatorska. Szereg wprowadzonych w życie wniosków w poważnym stopniu usprawniło cykl produkcyjny i przyniosło duże oszczędności.

Palacz Antoni Grochowski usprawnił ustawianie kafli w piecach, dzięki czemu wydajność pieców wzrosła o 57 tysięcy sztuk. Do formowania t. zw. grzybków kafliowych używano ulegającej czestemu zepsuciu matrycy z gipsu. Słusznie Bronisław Gamus zastąpił ją metalową odlewem i dziś jedna matryca wystarcza na kilka lat. Zaoszczędzono przy tym 750 kg. gipsu.

Pragnąc godnie uczcić 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej, pracownicy Łódzkiej Zakładów Ceramiki Budowlanej zobowiązali się we wszystkich oddziałach zwiększyć produkcję w I kwartale o 10 proc. Na czło. w realizacji tego zobowiązania wysuwa się brigada surówki masywny, osiągając 200 proc. wykonania planu.

Idąc w ślad załóg z innych galei naszego przemysłu — robotnicy andrespolskich zakładów zainicjowali współwzrostowość i tytuł najlepszej kafilarni w przemyśle ceramicznym, wzywając wszystkie pokrewne sobie zakłady na terenie całej Polski do udziału w tym współwzrostowości.

Cały rok dymią kominy Andrespola

Andrespol to mała osada, położona wśród pól i lasów. Idąc od przystanku kolejowego Bodoń, już zdala widać czerwone kominy Łódzkiej Zakładów Ceramiki Budowlanej. Tutaj kapitalista Krauze bogacił się kiedyś na ciężkiej pracy robotników i maślarnych chłopów z okolicznych wiosek.

Władca kafi w piecach. Wiele widział i przeżył. Będąc kafilarnym chłopcem codziennie przynosił obiad ojcu, zatrudnionemu u Krauzego. Któregoś dnia spotkał go właściciel fabryki. — Miałem wówczas 12 lat — opowiada Maszał. — Krauze zmierzył mnie od stóp do głów i zagadał: — Co się tu kręci. Lepiej byś się wziął do roboty. W domu była bieda. Każdy dodatkowy grosz wiele znaczył. Na drugi dzień zaczęłam nowy okres mego życia. Okres mozołnej, trwającej 12 godzin na dobę pracy. Tak było latem, a gdy przyszedł zima, fabryka stawała. połowa ludzi szła na bruk. Bywały lata, że na składzie nagromadziło się zbyt dużo gotowego towaru. Wtedy fabrykant wstrzymywał produkcję na czas nieograniczony.

W sercach robotników coraz mocniejszy płomień rozpalało się zarzewie buntu. Było wśród nich kilku KPP-owców, oni też przewodzili. W roku 1936 na terenie zakładów założony został związek zawodowy. Postawiono żądania podwyższenia płac, poprawy warunków pracy. Sprawa oparła się o inspektora pracy. Ten jednak „zalatwił” wszystko w gabinecie wyzyskiwacza, przy lampce wina, tak jak tego żyłszy sobie właściciel fabryki. Krauze triumfował. Reszty dokonała granatowa policja.

Od tego czasu minęło wiele lat. Skończyło się panowanie Krauzego i jemu podobnych. Klasa robotnicza, wyzwolona z wielowiekowego ucisku i wyższości — stała się gospodarzem kraju. Ob Maszał nadal pracuje w swoim zawodzie. Jest instruktorem i jednym z przodujących robotników, został odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi.

Po 7 latach władzy ludowej wiele zmieniło się w zakładach. Bez przerwy cały rok dymią kominy Andrespola. Rażno uwijają się robotnicy. Spód ich rąk i maszyn wychodzą piękne kafele. Dobrze rozwija się również na terenie zakładów



Jednym z czołowych przodotniczek pracy w Łódzkiej Zakładach Ceramiki Budowlanej jest Zygmunt Jagusz, osiągnąjący 208 proc. normy.

Do uzyskania tak pięknych rezultatów przyczynił się przede wszystkim szeroki ruch współwzrostowości. 75 procent załogi codziennie walczy o palmę pierwszeństwa.

E. SZCZEPANIAK

Dostarczymy miastom mięsa i tłuszczu

Wypełnię swe obowiązki z nadwyżką

Kiedy szliśmy na zebranie gromadzkie, zwołane w związku z ustawą o obowiązkowej dostawie żywności, różne wypowiedzi słyzały się w naszej wsi.

A ja od razu sobie pomyślałem, że przecież nie zdarzyło się jeszcze, żeby nas władza ludowa chciała skrzywdzić. I tak też się okazało. Normy, przypadające na 1 ha użytków rolnych, nie są wysokie. Wielu chłopów do tej pory odstawało o wiele więcej żywności, niż im było potrzebne. To jest trudny wyzwanie, ale się obowiązków. Są też tacy, co to lenia się i nie chcą zabiegać koło hodowli. Ci będą musieli się podciągnąć.

Kto bowiem żąda, aby państwo otaczało go opieką, musi wywiązywać się ze swych obywatelskich obowiązków.

Z moich 5 ha użytków obo-

wiązany jestem odstawić 155 kg żywności. Tymczasem hoduję 2 tuczniki, a każdy z nich



Wincenty Kaczmarczyk

z pewnością będzie miał ponad 100 kg, czyli nie tylko wykonam swój obowiązek, ale odstawię ponad normę.

WINCENTY KACZMARCZYK
gmina Skiermiewka w pow. sieradzkim

Sprzedam Państwu 8 tuczników

Z pełnym zadaniem przyjąłem nową ustawę, dotyczącą nowego systemu kontraktacji i obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych. Rozumiem, że wraz ze wzrostem naszego przemysłu, musi wzrastać produkcja rolna.

Na rok bieżący planuję sprzedać państwu 8 tuczników. Jednego już odstawiłem, w czerwcu sprzedam dalsze trzy tuczniki, a resztę będą się starać dostarczyć w listopadzie. Muszę zaznaczyć, że na wypełnienie mego obowiązku, wypływającego z nowej ustawy, wystarczy mi 2 świnie. Za odstawiwanie nadwyżki otrzymam większą premie w postaci gotówki, węgla i śrutu. Ogromne korzyści, jakie rząd nas zapewnia każdemu chłopu, mobilizują mnie do jeszcze większego rozwinięcia hodowli. Apeliuję do wszystkich chłopów, aby plany swe wykonał z nadwyżką, wbrew wszelkim zakusom wrogów i spekulantów.

HENRYK MATUSIAK
gromada Ochraniew w pow. sieradzkim

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze w kołach LPZ

W dniach od 15 lutego do 15 marca br. we wszystkich kołach Ligi Przyjaciół Zolnierza na terenie naszego miasta odbywały się zebrania sprawozdawczo-wyborcze.

Podczas przeprowadzania wyborów nie należy zapominać o tym, że statut LPZ poleca swym członkom nie tylko uzyskiwanie najlepszych wyników w zakresie szkolenia wojskowego i politycznego, ale również osiąganie jak najlepszych wyników produkcyjnych, stosowanie nowych metod pracy, aby tym przyczynić się do wzmocnienia obronności naszego kraju.

Istnieje na terenie Łodzi wiele koł LPZ, które nie miałyby należycie rozplanować pracy, objąć szkoleniem większość swych członków. Tak jest w Zakładach im. Dzierżyńskiego, im. Marchlewskiego, im. Hanka Sawickiej, w Wi-Fa-Mie i innych. Członkowie tych koł winni na zebraniach wyborczych przeanalizować swą pracę i podjąć odpowiednie uchwały, obowiązujące nowe zarządy do wyteżonej pracy i prowadzenia systematycznych zajęć szkoleniowych. Niemal we wszystkich organizacjach LPZ zbyt słaby jest udział kobiet w pracy zarządu. A przecież organizacja Łódzka Ligi Przyjaciół Zolnierza wychowała już szeroki aktywny skład, którym głęboko na sercu leży sprawa zwiększenia obronności naszej ojczyzny.

Zadaniem nowych władz LPZ, w których niewątpliwie znajdują się liczne aktywistki LPZ, stać się winno rozszerzenie szerokości akcji, uświadomienie wśród kobiet, stanowiących w przemyśle łódzkim połowę zatrudnionych. W bieżącym roku w szeregach LPZ winno się znaleźć wiele kobiet, które mają szczególne

dotychczasowe zarządy, że pracowały, nie wykazując odpowiedniej aktywności.

Właściwie przeprowadzona akcja sprawozdawczo-wyborcza, niewątpliwie wpłynie na ożywienie działalności koł. Pomoczą szeregi członków organizacji Ligi Przyjaciół Zolnierza, która jest ważnym ogniwem w umocnieniu obronności naszego kraju przed zakusami anglo-amerykańskich imperialistów.

ZENON LESIEN
Kier. Wydz. Propagandy Zarz. Woj. Gódzkiego LPZ

duże pole do działania w szkoleniu terenowej obrony przeciwlotniczej.

Właściwie przeprowadzona akcja sprawozdawczo-wyborcza, niewątpliwie wpłynie na ożywienie działalności koł. Pomoczą szeregi członków organizacji Ligi Przyjaciół Zolnierza, która jest ważnym ogniwem w umocnieniu obronności naszego kraju przed zakusami anglo-amerykańskich imperialistów.

ZENON LESIEN
Kier. Wydz. Propagandy Zarz. Woj. Gódzkiego LPZ

„Godziny urzędowe“

Czytelnicy piszą

Dnia 11 bm. po wyświadczeniu pracy, o godz. 16 udalem się do administratora naszego bloku celem powiadomienia zgłoszeń na bony mieszko-tuszczone na marzec. Przed mieszkaniem ob. Latkowskiego stało już około 10 osób, przybyłych w tym samym celu. Wszyscy czytelnicy wywieszona kartkę. Zgłoszenia od godziny 9 do 16.

Ob. Latkowska wszystkie nasze tłumaczenia, że do 16 pracujemy, że nikt dla powiadomienia zgłoszeń nie będzie się zwałniał z pracy, zbywając wstrząsaniem rąkami. Na koniec słowno wyrażyła: „Nikt nie godzinie 16 nie załatwił. Weszła do mieszkania i zatrzasnęła za sobą drzwi. Czy w ten sposób należy za-

łatwić interesów — ludzi pracy?

w imieniu robotników Osiedla na Stokach
ZBIGNIEW KALETA
ul. Lawnowa 17, m. 3

Odpowiedzi redakcji

Ob. ob. Motylewski i Jaszczak — List Wasz skierowany do Prez. DRN Łódź — Północ.
Lokator domu przy ul. Rybnej 10. — W sprawie Waszej nie możemy interweniować, ponieważ nie podajecie pełnego brzmienia nazwiska.
Ob. ob. Eleonora Ciołkowska i Patora. — Prosimy e przybycie do redakcji.

Nie będzie marnotrawstwa leków

Przeprowadzając porządku w domu, niejednokrotnie znajdujemy na półkach różne butelki z lekarstwami, pastylkami, napoczątkiem zaskrzytkowywane. Lekarstwa te najczęściej nie nadają się już do użytku i przy robieniu porządków bywają po prostu wyrzucane do śmieci. Również w aptekach zalegają półki setki leków zamówionych przez pacjentów i nie odebranych.

W ten sposób marnują się w całym kraju setki tysięcy drogocenniejszych specyfików, idzie na marne praca wielu farmaceutów. Dlatego też Ministerstwo Zdrowia wydało zarządzenie, ograniczające z dniem 20 lutego br. maksymalną ilość leków wydawanych na recepty lekarskie. Zgodnie z zarządzeniem, lekarzom nie wolno wypisywać chorym nadmiernych ilości leków na „zapas”, lecz tylko normalne dawki, które mogą być powtarzane. Wyjątki stosowane będą tylko dla osób obłożnie chorych, cierpiących na przewlekłe schorzenia.

Zarządzenie Ministerstwa Zdrowia zabrania również wypisywania na recepty środków opatrunkowych jak wata, lignin, gazy, bandaży, gdyż cena ich jest wyjątkowo niska i olbrzymie ilości materiałów opatrunkowych chorzy wykorzystują zupełnie bezcelowo. Natomiast środki opatrunkowe będzie można nabywać bez recepty we wszystkich upełnionych drogeriach i aptekach.

Środki opatrunkowe znajdujące się w większych ilościach we wszystkich gabinetach chirurgicznych, okulistycznych oraz ambulatoriach fabrycznych, gdzie na miejscu dokonywane będą opratrunki. Przymiomy również, że z dniem dzisiejszym przy odbieraniu w aptekach płynnych lekarstw lub maści należy zwracać czyste i dokładnie wymyte butelki lub słoiki, przy czym o ceny specyfiku odliczana jest cena szklanego opakowania.

DZIEŃ ŁÓDZI

Kronika partynja

DZIELNICA ŚRODMIESIĘCZNA W piątek, 22 lutego, o godz. 18 w lokalu Dzielniccy, ul. Gdańska 78, odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podokręgowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

ZEBRANIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA BRANŻOWYCH NOT

Dzień o godz. 18 w lokalu NOT, ul. Piotrkowskiej 102, odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia branżowych NOT, poświęcone 10-leciu powstania Polskiej Partii Robotniczej.

POGADANKI W ZBÓWID NA TEMAT PROJEKTU KONSTYTUCJI

Związek Bolnowików o Wolność i Demokrację organizuje szereg pogadek na temat projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pogadanki wygłaszane będą dla rozwinięcia szerokiej dyskusji nad projektem.

WYCIECZKA PBP „ORBIS” DO WARSZAWY

PBP „Orbis”, Oddział w Łodzi organizuje w niedzielę, 24 lutego, specjalny pociąg turystyczny do Warszawy. Uczestnikom wycieczki „Orbis” zapewnią wygodny

DZYSIUR APTEK

Dzisiejszej nocy dyszurą napastujące apteki: Obronów Stalinskiego 15, Fabianka 218, Janczyca 32, Stalina 50, Wroblewskiego 54, Kornikowa 25, Piotrkowska 57, Plac Kościelny 8, Al. Krasińskiego 48.

DZYSUR POLIŃCZNE - GINEKOLOGI

Dzisiaj dyszurę przez całą dobę szpital im. dr. H. Wolff, ul. Łagiewnicka 24.

TEATR i KINA

PANSTWOWY TEATR WOSKA POLSKIEGO — godz. 19.00 — „Zemsta”
PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19.00 — „Damy i Huzary”
PANSTWOWY TEATR NOWY — godz. 19.30 — „Horzyszniki”
TEATR MAŁY — godz. 19.30 — „Dziękuję ci, mój synu”
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Orteus w piekle”
TEATR AHEKIN — godz. 17.00 — „Pieśń Sarmacka”
TEATR PINOKIO — godz. 17.00 — „Pieśń Sarmacka”
TEATR ENIM — przedstawienie zamknięte.

BAJKA

„Zwarowane lotnisko” — godz. 18.30
BALTYK — „Zaloga na torach” — godz. 14.15, 18.20
GDYNIA — Program naukowo-odbywowy 8-52 — godz. 18.15, 18.30, 20.15
MŁODA GWARDIA (dla młod.) — „Banka o rybaku i rybie” — godz. 18.30
MUZA — „Stub z przeszkodami” — godz. 18.30
POLONIA — „Zaloga” — godz. 18.30, 18.50, 20.30
PRZEDWIOŚCI — Szelony lotnik — godz. 18.20
REKORD — „Smali ludzie” — godz. 18.20
ROKOCY (dla młodzieży) — „Rwący potok” — godz. 17.15
ROMA — „Hrabia Monte Christo” — godz. 18.30
SOŁTISZ (Nowe Złotno) — nieczynne
SWITOWY — „Burmistrz Amha” — godz. 18.20
SWIT — „Starek Derbent” — godz. 18.20
TORUN — „Wielkie nadzieje” — godz. 15.30, 17.45, 20.30
WISLA — „Wypsa sześciela” — godz. 18.15, 20.30
WŁOKNIARZ — nieczynny z powodu remontu
WOLNOSC — „Wyzwolenie ziemskie” — godz. 15.45, 18.20, 20.15
ZACHETA — „Niedźwiedź” — godz. 18.20

Projekt Konstytucji dociera do mas

(Popularne wydawnictwa „Książki i Wiedza“)

„Książki i Wiedza” przystąpiła do wydawania cyklu broszur omawiających poszczególne zagadnienia związane z Konstytucją. Książki te zainteresują niewątpliwie miliony obywateli zabierających głos w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji, pomogą im w zrozumieniu poszczególnych paragrafów projektu, pobudzą do zabrania głosu. Staną się one również wielką pomocą dla aktywności partyjnego i społecznego. Dlatego powinny znaleźć się we wszystkich punktach dyskusyjnych, w bibliotekach szkolonych, w każdym zakładzie pracy, w każdym Komitecie blokowym, w mieście i na wsi. Wykła-

dowy, prelegenci i agitatozy znajdują w tych broszurach odpowiedzi na wiele pytań oraz zwięzły, konkretny materiał do pogadarek i prelekcji.

„Prawa kobiet w Polsce Ludowej“

W broszurę tę winny zaopatrzyć się przede wszystkim działaczkami Ligi Kobiet oraz aktywistki Kół Gospodyń Wiejskich, gdyż materiał w niej zawarty zmobilizuje kobiety do dyskusji, pomoże im zrozumieć, jak wiele zmieniło się w ich życiu dzięki władzy ludowej. Wyzwolenie kobiety jest rezultatem walk i zwycięstw mas pracujących. O wyzwolenie kobiety, na którą ustrój kapitalistyczny kładzie szczególnie ciężkie brzemie,

walczyły zawsze rewolucyjne, postępowe siły. Projekt Konstytucji daje kobietom równe z mężczyzną prawo do pracy, za taką samą pracę taką samą płacę, prawo do nauki, opiekę nad matką i dzieckiem, ochronę rodziny.

Autorka, pokazując w oparciu o poszczególne paragrafy Konstytucji położenie kobiety w Polsce Ludowej, przytacza jednocześnie wiele ciekawych fragmentów pamiętników z lat międzywojennych, ilustruje cyframi ciężkie położenie kobiet w Polsce przedwzrostkowej.

„Młodzież dyskutuje“

Trzecim tematem z cyklu wydawnictw o projekcie Konstytucji jest sprawa młodzieży. Po ogólnym omówieniu projektu, autorka szczegółowo analizuje rozdział specjalnie ważne i bliskie młodzieży, nazywające Konstytucję — kartą urzeczywistnienia marzeń. Podobnie, jak w poprzednich broszurach znajdujemy tu porównania z okresem międzywojennym, dane o położeniu młodzieży w krajach kapitalistycznych, cytaty z przedwojennych książek i pism.

Prelegenci dzięki tej broszurze będą mogli wzbogacić i ożywić argumentację, bardziej bezpośrednio trafić do młodzieży, pobudzić ją do szerokiej dyskusji. To pełniejszego, bardziej wnikliwego studowania projektu Konstytucji, który wiele rozdziałów poświęca młodzieży, który jest świadectwem głębokiej troski i serdecznej opieki, jaką państwo ludowe otacza swój największy skarb — młodzież.

Kurs telemonterów dla inwalidów

Inwalidzi, którzy dotychczas nie uczęszczali na żaden kurs, mają możliwość w chwili obecnej zdobyć zawód telemontera stacjonarnego.

Pięcioletni kurs rozpocznie się 26 lutego w Łodzi, przy ul. Narutowicza 114. Zgłoszenia na kurs przyjmowane są do dnia 25 bm. w prezydiach rad narodowych — wydział pracy i pomocy społecznej.

Na kurs ten mogą zgłaszać się inwalidzi z całej Polski. Otrzymają oni na miejscu bezpłatne mieszkanie oraz wyżywienie i bezwzględne stypendium.

Prawnicy udzielają wyjośnień dotyczących projektu Konstytucji

Zarząd Okręgu Łódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich, w ramach ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zorganizował dzysury swoich członków, którzy będą wszystkim zgłaszającym się udzielać in-

formacji i wyjaśnień dotyczących projektu Konstytucji. Dzysury odbywają się codziennie, również w niedzielę i święta, w godz. od 17 do 18 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Piotrkowska 86.

Na saneczkach



Obfity śnieg, który spadł przed kilku dniami, najwięcej radości sprawił dzieciom. W mieście każdy pagórek stłoczył się jako tor saneczkowy.

„Namiętność“ do galanterii

Józef Woźniak, zam. przy ul. Kruczej 5, był stałym klientem działów galanterii i fantylerii w sklepach PSS i MHD. Wypuwał tutaj w dużych ilościach bieliznę, skarpetki, dzianinę, szalki itp.

Nie kupował tego bynajmniej dla siebie, ani dla swej rodziny, lecz towary te magazynował w domu, a następnie odsprzedawał je za stu procentem zyskiem na placu Tamfańskim. Sprytnym spekulantem zainteresowała się Komisja do Walki ze Spekulacją.

Grzybek grzybkowi „nierówny“

Grzybki w ocele to nie lada przysmak, nie też dzwignio, że w sklepach uspołecznionych cieszą się one dużym popytem. Grzeź natomiast, że cenach uzależniona jest nie raz... od położenia sklepu. I tak np. w sklepie MHD przy ul. Piotrkowskiej 96 stołk grzybków — kurków, kosztuje 12.05 zł., w sklepie MHD przy ul. Piotrkowskiej 12 — 13.95 zł., a w sklepie PSS przy ul. Piotrkowskiej 64 — 8.70 zł. Jak na tak niewielką odległość, działość sklepy od siebie, rozpiętość cen zbyt duża.

Tylko „dla swoich“

Zdaniem był klient w sklepie PSS przy ul. Lianowskiej 115, gdy nieszczęśliwie od kilku tygodni dowiadujemy się, że sklep ten nie otrzymuje pościelówki, flaneli, ani czerwonego materiału tzw. „ururu”. Zagadkę to wyjaśnił dopiero kontrolerzy społeczni, którzy w czasie inspekcji sklepu znaleźli 207 metr pościelówki, 113 metr białej flaneli i 48 metr czerwonego materiału. Materiały te zamst na półkach sklepowych znajdowały się w magazynie.

Okiem korespondenta

Jeszcze dwóch wierzniarzy

Winda służąca do przewożenia osnow w dzielnicy rezerwowej i snowalini, czynna jest zaledwie podczas jednej zmiany. Pracownicy tych oddziałów zatrudnieni w czasie postoju w dwóch zmianach, zmuszeni są dzwigać osnow na plecach, co znacznie hamuje tempo pracy. Co więcej, wierzniarzy bywają przeciwnie „nieuchwytni”. Często trzeba ich szukać po salach, a nawet w kotłowni. Należałoby więc przydzielić do każdej zmiany po jednej osobie do obsługi windy i wyznaczyć stałe miejsce obowiązkowego przebywania w godzinach pracy.

Z. KULAWIŃSKI
ZPDz im. Konopackiej

Winien jest Poczty Ośrodek Komunikacyjny

Gospodarka taborem samochodowym od dawna u nas kuleje. Auta z Poczty Ośrodka Komunikacyjnego dostarczane są z opóźnieniem nie raz dwugodzinnym. Często bywa, że wozy psują się w drodze, lub zabraknie benzyny. Ponadto posiadają one bardzo niebezpieczne plandeki i woda dostaje się do wnętrza, powodując uszkodzenia przesyłek. Nie pomogły interwencje w tych sprawach u kierownictwa ośrodka i u dyrekcji. Konsekwencje tych karygodnych zaniedbań ponoszą konwojenci, a przecież winna leży po ich stronie.

E. BARAŃSKI
Urząd Poczty Łódź-3

Trzeba doszkołać praktykantki

Od września ub. r. przebywają w naszych zakładach praktykantki z Technikum Odzieżowym. Nabierają one bardzo mało doświadczenia, gdyż nie posiadamy taśmy szkolonowej. Uczennice zatrudnione w magazynie wyrobów gotowych, gdzie oczywiście, nie mogą uzyskać odpowiedniej praktyki. Dyrekcja zwróciła się do CZPO z wnioskiem o przeniesienie uczennic do innych zakładów. Jednak dział szkolnictwa zawodowego CZPO do tej pory tej ważnej sprawy nie załatwił.

M. ROBERT
ZPO „Redzanka“

Po 5 godzin dziennie stoją krosna

W III sali produkcyjnej majstrów mają wiele kłopotów z naprawą krosien kortowych i półautomatów. Postoje dzienne tych maszyn trwają do 5 godzin na jedno krosno. Czemu to przypisać? Otóż jedną z przyczyn jest brak wiedzy fachowej majstrów, a prócz tego zbyt pobłażliwe traktowanie naprawy i niedostateczna troska o konserwację krosna.

Kierownictwo winno zwrócić na to zagadnienie szczególną uwagę.

M. KUZIŃSKI
ZPW im. Barlickiego

wychowanie fizyczne i SPORT

„Kolejarz“ powinien bardziej zainteresować się pracą SKS-u w Liceum Pedagogicznym w Łowiczu

W Liceum Pedagogicznym TPD w Łowiczu istnieje szkolne koło sportowe „Olimpia”, zrzeszające 135 członków. Koło posiada 18 sekcji, z których najliczniejszą jest sekcja koszykarska, licząca 35 osób oraz sekcja siatkarska, licząca 45 osób. Koło może się pochwycić sukcesem w zdobywaniu odznaki SPO, gdyż przekroczyło wyznaczony mu limit. Obecnie koło organizuje często wycieczki świetlicowe, na których wygłaszane są odczyty na tematy społeczne i sportowe. Uroczajnym sezonem zimowym będzie niewątpliwie pokaz gimnastyczny, który

Opiekę nad szkolnym kołem sportowym w Liceum Pedagogicznym TPD w Łowiczu sprawuje Łódzki „Kolejarz”. Niestety, opieka ta pozostawia wiele do życzenia i ogranicza się jedynie do zapraszania na treningi. Opieka ta winna wyglądać inaczej. Łódzki „Kolejarz” powinien bardziej zainteresować się pracą koła i w miarę swych sił pomagać mu w zwal-

czeniu różnych trudności, na które ono napotyka. Brak odpowiedniej sali — pisze nam korespondent Stanisław Rapert — utrudnia nam przeprowadzenie treningów w koszykówce i siatkówce. W Łowiczu może być się znalazła jakas sala, tylko trzeba byłoby się na to sprawa zająć. Sądymy, że kolejarze wezmą tę sprawę do serca.

Zimowe mistrzostwa Łodzi w lekkoatletyce

Zimowe mistrzostwa Łodzi w lekkoatletyce odbędą się w następujących konkurencjach:
Kobiety:
30 m, 30 m p. płotki, 300 m, skoki w dal, skoki wwyż, pchnięcie kulą.
Mężczyźni:
30 m, 30 m p. płotki, 800 m, skoki w dal, skoki wwyż, trójskok z miejsca, tyczka i pchnięcie kulą.
Juniorzy startować mogą w konkurencjach z seniorami za wyjątkiem 30 m, 30 m p. płotki, 800 m i pchnięcie kulą, w których to kon-

Mistrzostwa Łodzi w jeździe szybkiej na lodzie

Mistrzostwa okręgu łódzkiego w jeździe szybkiej na lodzie na rok 1952, odbędą się w dniach 23 i 24 lutego na torze łyżwiarskim „Włokniarz” przy ul. Tymienieckiego 17. Początek zawodów o godz. 16.

WWS zdobywa puchar ZSRR w hokeju MOSKWA

ZSRR w hokeju kanadyjskim zdobyła drużynowo puchar WWS, zwyciężając w finałowym meczu moskiewskim zespół „Skrydła Sowieców” 6:5.

Przygotowania do mistrzostw Polski



Podczas, gdy w Ostę najlepsi nasi narciarze walczą o laury olimpijskie, narciarze zrzeszeni sportowych stanic przygotowują się do mistrzostw Polski, które odbędą się w marcu.

NA ZDJĘCIU: Wojciech Cintacz z Kolejarza na mecie biegu płaskiego na 14 km. (CAF — fot. S. Wdowiński)